

Walerian Świeczkowski

Metoda ilościowa w badaniach syntaktycznych : studium szyku słów oparte na materiale średnioangielskim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 51/3, 109-122

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALERIAN SWIECZKOWSKI

METODA ILOŚCIOWA W BADANIACH SYNTAKTYCZNYCH
STUDIUM SZYKU SŁÓW OPARTE NA MATERIALE ŚREDNIOANGIELSKIM

Prawidła szyku słów długo były kopciuszkim w językoznawstwie — wiele najlepszych nawet gramatyk kompletnie je przemilcza!... I choć w języku angielskim zmiana szyku słów w wielu wypadkach całkowicie zmienia sens zdania, problem ten, jeśli się w ogóle pojawiał, nie bywał analizowany wyczerpująco¹.

Powyższe stwierdzenie jest prawie w takim samym stopniu aktualne dziś, jak przed sześćdziesięciu z górą laty, tj. wówczas, kiedy Jespersen je sformułował. Nieliczne prace pierwszych dwu dekad w. XX nie wypracowały metody pozwalającej zbadać problem w sposób wyczerpujący. Nie dokonali tego także późniejsi badacze, którzy ponadto z reguły omawiali tylko jakiś fragment problematyki. W większości studiów znanych autorowi uderza duże podobieństwo w podejściu do problemu szyku słów. Zalety takiego stanu rzeczy są oczywiste. Toteż metoda niżej opisana odchodzi od tradycji tylko wtedy, gdy nie jest możliwe inne ustawienie zagadnienia na szerszej płaszczyźnie lub powiązanie szyku słów z innymi strukturami syntaktycznymi w zdaniu. Tak pojęta, ma ona pozwolić nie tylko na wypełnienie pewnych luk, lecz przede wszystkim na ogólniejsze spojrzenie na problem szyku słów, w odróżnieniu od bardzo szczegółowych sformułowań typu „pozycja przymiotnika“, „stosunek podmiotu do orzeczenia“, „miejsce czasownika w zdaniu“ itd.

Główne *novum* pracy — mianowicie wprowadzenie symboliki 01, stanowiącej klucz do wszystkich analizowanych zagadnień, z jednej strony nie uniemożliwia użytkowania dotychczasowych badań, z drugiej zaś pozwala, jak się wydaje, uchwycić problemy, które dotąd pozostawały nie rozwiązane.

Jeden przykład: w związku z szykiem: podmiot-orzeczenie-dopełnienie — w wielu językach (np. angielski, duński) wysuwana koncepcja pożytki nie da się utrzymać wobec występowania tego samego szyku w językach tak różnych, jak chiński i angielski. Traktowanie tego ukła-

¹ O. Jespersen, *Progress in Language*. New York 1894, s. 94.

du jako cechy charakterystycznej języków społeczeństw o wysokiej kulturze wydaje się także błędem, choć samo łączenie jakiegoś typu układu słów ze stopniem archaiczności języka nie jest pozbawione podstaw: im bardziej archaiczny język, tym „nowsze“ słowa, tym więcej informacji zawierają. Według sformułowania Sweeta słowa, które wyrażają nowe idee, są bardziej emfaticzne niż słowa wyrażające idee znane². Nieemfaticzne słowa mają tendencję do zatacania swojego pierwotnego znaczenia, stają się częścią składową systemu gramatycznego i zaczynają występować w zdaniu tak często, że słowa „znaczące“ są otoczone słowami „gramatycznymi“. Powstają charakterystyczne układy, niżej nazwane układami ładunku semantycznego. Zbadanie tych układów, które oczywiście będą różne w różnych językach, daje możność bardziej ogólnego ujęcia zagadnienia szyku słów, ponieważ związek między jednym i drugim jasno wynika z danych liczbowych; rzuci ono światło także na szereg zagadnień szczegółowych, jak na przykład, dlaczego po polsku mówimy „jego dom“, ale „dom ojca“, lub dlaczego w języku staroangielskim inwersja występuje po przysłówku *pā*, a brak jej po *efne pā* lub *hwaet pā*. Metoda naszkicowana w niniejszej pracy pozwala na zaproponowanie rozwiązań problemów tego typu.

Układy ładunku semantycznego, wyrażone w symbolice 01, obejmują wszystkie słowa w zdaniu i pozwalają na jednolite ujęcie różnych wycinków zagadnienia szyku słów, sprowadzając różne jego aspekty do wspólnego mianownika. Możliwy zatem jest prostszy opis różnych typów szyku słów, niż to dotąd proponowano. Posłużmy się znów przykładem staroangielskim: Andrew³ rozróżnia trzy typy szyku w odniesieniu do lokalizacji podmiotu i orzeczenia, a mianowicie szyk „zwykły“, szyk „łącznikowy“ oraz szyk „wskazujący“, przy czym podstawę takiego rozróżnienia stanowi obecność lub nieobecność łącznika względnie zaimka wskazującego. Jednak cechą wspólną obu słów jest brak znaczenia leksykalnego i cechę tę będą one dzieliły z mnóstwem innych kategorii słownych. Jeżeli obecność znaczenia leksykalnego oznaczy się symbolem 1, a nieobecność — symbolem 0, usunie się jeden element zmienny, co pozwoli na prostszy opis. Dane liczbowe wskazują, że opis taki jest możliwy, ponieważ (z wyjątkiem pewnych skostniałych archaizmów) szyk słów rzeczywiście jest w dużym stopniu kowariantem⁴ ładunku semantycznego, a nie jedynie syntaktycznej funkcji słów sąsiednich.

Choć metodę tu proponowaną sprawdzono w sposób systematyczny na

² H. Sweet, *A Primer of Spoken English*. Oxford 1890.

³ S. O. Andrew: 1) *Some Principles of Old English Word-order*. Medium Aevum, 1934. — 2) *Syntax and Style in Old English*. Cambridge 1940.

⁴ Terminem tym określa się element statystyczny, który zmienia się w zależności od zmiany innego elementu.

materiale średnioangielskim, jej ogólnojęzykowe uzasadnienie, jak i pewne próbki z innych materiałów językowych wydają się wskazywać na możliwość zastosowania jej w szerszym zakresie także do języka polskiego, oczywiście wprowadzając poprawki podyktowane specyfiką tego języka.

Na ewentualne zastrzeżenie, że dobór tekstów (różne gatunki prozy i poezji z aliterowaną włącznie)⁵ nie pozwoli na tak jednolite potraktowanie sprawy, aby w efekcie można dojść do ustalenia typowego szyku, można odpowiedzieć, iż mimo różnic między poszczególnymi tekstami uderza szereg cech wspólnych, które mogą być podstawą do wniosków ogólnych. Więcej: bardzo korzystne jest oparcie analizy na tekstach o tak różnym charakterze, ponieważ im większa różnica między tekstami, tym większe szanse, że szczególne właściwości jakiegoś dokumentu czy typu dzieła literackiego nie będą wzięte za ogólne cechy języka. Tak jak musimy zapamiętać, że ludzie różnią się od siebie — gdy chcemy badać masy, tak samo musimy zapamiętać, że dzieła literackie są twórcami wysoce zróżnicowanymi — gdy chcemy stwierdzić, co jest w nich wspólnego mimo wszystkie różnice. Opisywana metoda ujmuje zjawisko szyku słów „w masie“.

W ścisłym sensie nie ma „normalnego“ szyku słów, gdyż każde dzieło zawiera cechy charakterystyczne, które nie występują gdzie indziej. Czasem zaleca się zdania wyizolowane, jak przysłowia, jako najbardziej nadające się do analizy, ponieważ tam szyk jest „najnormalniejszy“. Jednak i te odnoszą się do jakiegoś kontekstu, który może zmodyfikować szyk słów. Nawet w językach, w których szyk słów pełni funkcję dystynktywną, istnieją odchylenia od „normalnego“ szyku, co jest możliwe dzięki istnieniu cech niedystynktywnych, które wtedy spełniają zadanie normalnie spełniane przez szyk. Jeśli taka jest sytuacja, nie da się — przynajmniej w pewnym stadium — badać szyku słów inaczej, jak tylko statystycznie.

Opisywana metoda, jako ściśle ilościowa, pozwala na konkluzje wyłącznie na podstawie danych liczbowych.

Konsekwencją metody ilościowej jest to, że produkty świadomego tworzenia zjawiają się jako warianty typowego użycia materiału językowego. Stąd wynikają ograniczenia, których autor jest świadomy. Na przykład jest rzeczą niewątpliwą, że reguły metryczne niejednokrotnie skła-

⁵ Opisowaną metodę wypracowano na podstawie analizy następujących tekstów średnioangielskich: *The Vision of William Concerning „Piers the Plowman“ in Three Parallel Texts*. Wyd. W. W. Skeat. Oxford 1886. Clarendon Press. — Chaucer: 1) *Troilus and Criseyde*, 2) *The Monk's Tale*. Wyd. F. N. Robinson. Oxford 1933. University Press. — *Middle English Sermons*. Wyd. W. O. Ross. London 1940. Early English Text Society. — *Mandeville's Travels, The Townley Play of Noah*. — Wyclif, *Of Feigned Contemplative Life*. Wyd. Kenneth Sisam. Oxford 1921. Clarendon Press.

nią do wyboru nietypowego szyku. Niestety, zakres pracy nie pozwolił na analizę tego rodzaju zagadnień, a i sama metoda wymagałaby pewnych uzupełnień. Drugie ograniczenie podyktowane jest faktem, że autor traktuje zdanie jako największą jednostkę strukturalną. Zatem układy elementów słownych, spowodowane zdaniem poprzednim, ujęte są w analizie tylko o tyle, o ile wpływ poprzedniego zdania odbity jest w użyciu zaimka. Ograniczenia te jednak nie wydają się nieusprawiedliwione, ponieważ szczegółowa analiza szyku słów w związku z metryką, stylem itd. raczej powiększyłaby wiedzę o poszczególnych tekstach, niż dostarczyła cech charakterystycznych dla danego języka w ogóle, w naszym wypadku — języka średnioangielskiego.

Ponieważ język angielski w ciągu swojej historii rozwinął funkcję dystynktywną w układzie: podmiot-orzeczenie-dopełnienie, pozycja tych trzech elementów w zdaniu powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania. Pozycja innych członów, choć względnie stała, nie leży w sferze funkcji dystynktywnych; stąd większy margines swobody wykorzystanej dla celów stylistycznych. Z powyższych względów analiza obejmuje tylko wzajemne stosunki podmiotu, orzeczenia i dopełnienia, choć ograniczenie to nie jest podyktowane samą metodą.

W dalszej części artykułu podaje się pewne dane szczegółowe ilustrujące opisywaną metodę. Dotyczą one głównie prozy *Kazań średnioangielskich* oraz poezji aliterowanej *Piers Plowman*. W związku z inwersją przy obecności „poprzednika“ uwzględnia się też pozostałe wyżej wymienione teksty średnioangielskie.

*

1. Stosunek podmiotu do orzeczenia

Piers Plowman zawiera 7635, a *Kazania średnioangielskie* 5540 zdań z w y r a ż o n y m podmiotem i orzeczeniem. W zdaniach, w których podmiot wyrażony jest dwukrotnie, wzięto pod uwagę podmiot stojący bliżej orzeczenia.

W żadnej części tekstów nie ma zagęszczenia w dystrybucji szyku podmiot-orzeczenie lub orzeczenie-podmiot, lecz ogółem szyk pierwszy występuje częściej niż drugi, i to w proporcji 77% : 23% w *Piers Plowman*, 89% : 11% w *Kazaniach*.

W obu tekstach uderza fakt, że szyk orzeczenie-podmiot występuje znacznie częściej w zdaniach, które zaczynają się od słowa (lub słów) nie należącego do grupy asocjacyjnej podmiotu, tzn. od okolicznika, orzecznika, dopełnienia lub zdania podrzędnego. Nazwijmy to elementem poprzedzającym podmiot i orzeczenie lub po prostu poprzednikiem. Występowanie szyku podmiot-orzeczenie i orzeczenie-podmiot w związku z obec-

nością lub nieobecnością poprzednika wyraża się w znamiennych cyfrach. Mimo iż w *Piers Plowman* 39%, a w *Kazaniach* 43% zdań posiada poprzednik, ogromna większość przypadków szyku orzeczenie-podmiot występuje właśnie w tej grupie, jak to widać na tablicy kontyngencji⁶.

| <i>Piers Plowman</i> | | | <i>Kazania</i> | | | | |
|----------------------|-----------------|-----------------|----------------|-----------------|-----------------|-------------|------|
| | bez poprzednika | z poprzednikiem | | bez poprzednika | z poprzednikiem | | |
| PO | 4383 /872/ | 1507 /2048/ | 5880 | PO | 3078 /2770/ | 1852 /2130/ | 4930 |
| OP | 254 /998/ | 1491 /620/ | 1745 | OP | 40 /343/ | 570 /267/ | 610 |
| | 4637 | 2998 | 7625 | | 3118 | 2422 | 5540 |

Ponieważ wartości danych faktycznych i danych, jakie by wystąpiły, gdyby nie było zależności między szykiem słów a obecnością lub nieobecnością poprzednika, pozostają w dużej dysproporcji, dochodzimy do wniosku, że zależność między tymi zmiennymi jest duża, i wyrażamy ją w cyfrach (po zastosowaniu następującej formuły)⁷:

$$C = \sqrt{\frac{x^2}{N - x^2}}$$

— przy czym:

$$x^2 = \sum_{i=1}^r \sum_{j=1}^k \frac{(O_{ij} - E_{ij})^2}{E_{ij}}$$

Współczynnik zależności C wynosi 0,77 dla *Piers Plowman* i 0,33 dla *Kazań*.

Wymowność powyższych cyfr zachęciła do dalszej analizy pod kątem zależności szyku słów od obecności poprzednika.

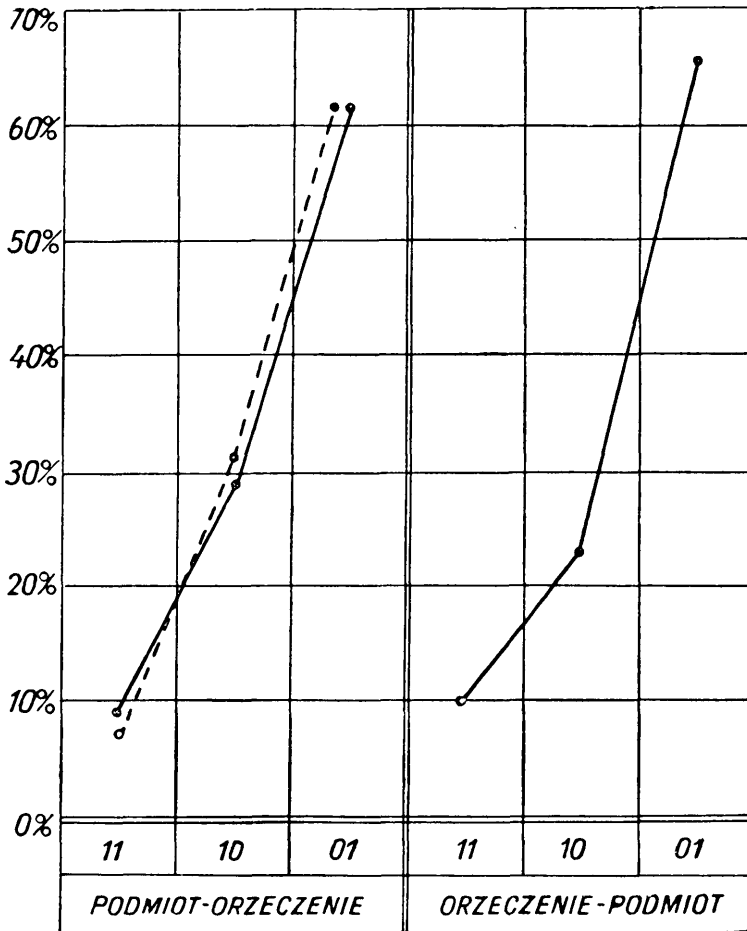
Poprzednik określiliśmy jako element, który nie należy do grupy asocjacyjnej podmiotu, a zatem należy do grupy asocjacyjnej orzeczenia lub jest z nim bardziej lub mniej ściśle związany. Tak np. orzecznik czy dopełnienie pozostaje w ściślejszym związku z orzeczeniem niż okolicznik. Opierając się na założeniu, że im ściślejsze jest powiązanie syntak-

⁶ Pozwala ona przewidzieć dane, jakie by wystąpiły przy nieobecności elementu wpływającego na dane cyfrowe.

⁷ S. Siegel, *Non-Parametric Statistics for Behavioural Sciences*. New York 1956, s. 196.

tyczne dwu słów, tym większa wystąpi tendencja do łącznego ich występowania, wysunięto następującą hipotezę: jeżeli jednostka syntaktyczna, należąca do grupy asocjacyjnej orzeczenia, wystąpi przed podmiotem, pozycja podmiotu w stosunku do orzeczenia jest statystycznie zdeterminowana, i to w tym większym procencie, im ściślejszy związek zachodzi między poprzednikiem a orzeczeniem.

Aby sprawdzić powyższą hipotezę, podzielono zdania na grupy według funkcji poprzednika. Procent występowania szyku podmiot-orzeczenie i orzeczenie-podmiot rzeczywiście różnił się w poszczególnych grupach w oczekiwany sposób, jak widać na wykresie, na którym linia ciągła wyznacza dane dla *Piers Plowman*, przerywana dla *Kazań*.



Krzywe wykazują, jak stopniowo maleje procent występowania szyku orzeczenie-podmiot w miarę obniżania się stopnia łączności syntaktycznej

orzeczenia i poprzednika, czyli jak szyk słów zależy od poprzednika, i to w proporcjonalnym stosunku w obu tekstach, mimo różnic w procencie występowania samego szyku.

Podobne proporcje znajdujemy także w innych tekstach średnioangielskich tego okresu. Niżej podana tablica przedstawia stosunki liczbowe zachodzące w *Troilus and Criseyde*, *Monk's Tale*, *Townley Play of Noah*, *Mandeville's Travels* oraz u Wyclifa.

| Poprzednikiem jest | Występowanie szyku orzeczenie - podmiot | | | | |
|--------------------|---|---------------|----------------|---------------|---------------|
| | <i>Troilus</i> | <i>Monk's</i> | <i>Townley</i> | <i>Wyclif</i> | <i>Mandev</i> |
| Orzecznik | 100% | 80,0% | — | 100% | 63,0% |
| Dopełnienie | 62,5% | 59,3% | 85,7% | 100% | 42,0% |
| Okolicznik miejsca | 50,0% | 52,3% | 68,4% | 40,0% | 78,3% |
| Okolicznik czasu | 41,8% | 25,0% | 68,0% | 25,0% | 14,3% |
| Okolicznik sposobu | 61,7% | 41,6% | 62,5% | 30,7% | 60,0% |
| Inne | 14,7% | 20,8% | 41,9% | 13,3% | 12,5% |

Chociaż związek między charakterem poprzednika a występowaniem inwersji jest stały, inwersję znajdujemy także, jakkolwiek w znacznie mniejszej liczbie, w zdaniach bez poprzednika. Szyk orzeczenie-podmiot jest zatem związany także z innymi strukturami języka. Aby je wykryć, przeprowadzono analizę zdań, w których poprzednik jest nieobecny. Z szeregu przypadków szczególnie jasnych, gdzie wszystkie składniki syntaktyczne były te same, a różnica polegała jedynie na występowaniu rzeczownika w funkcji podmiotu i pełnego czasownika w funkcji orzeczenia — z jednej strony, a zaimka w funkcji podmiotu i czasownika posiłkowego w funkcji orzeczenia — z drugiej, wynikało, że wybór jednego czy drugiego szyku w dużej mierze zależy od charakteru podmiotu i orzeczenia. Przeprowadzono więc analizę wszystkich zdań bez poprzednika i uzyskano wymowne cyfry: w *Piers Plowman* zaledwie w 10% wszystkich przypadków inwersji zestawione były podmiot i orzeczenie o ciężkim ładunku semantycznym, tj. posiadające prócz funkcji gramatycznej także funkcję leksykalną. Najczęściej natomiast, mianowicie w 47%, występowało zestawienie lekkiego orzeczenia z ciężkim podmiotem, czyli układ 01. Zestawienie elementów w odwrotnym układzie, tj. ciężkiego orzeczenia i lekkiego podmiotu (układ 10), oraz zestawienie dwu elementów lekkich (układ 00) występowało w równych proporcjach. W prozie *Kazań* cyfry przedstawiają jeszcze wyraźniejszy obraz, ponieważ w ogóle

brak zestawień typu innego niż 01⁸. Układ ten będziemy zatem uważali za układ typowy.

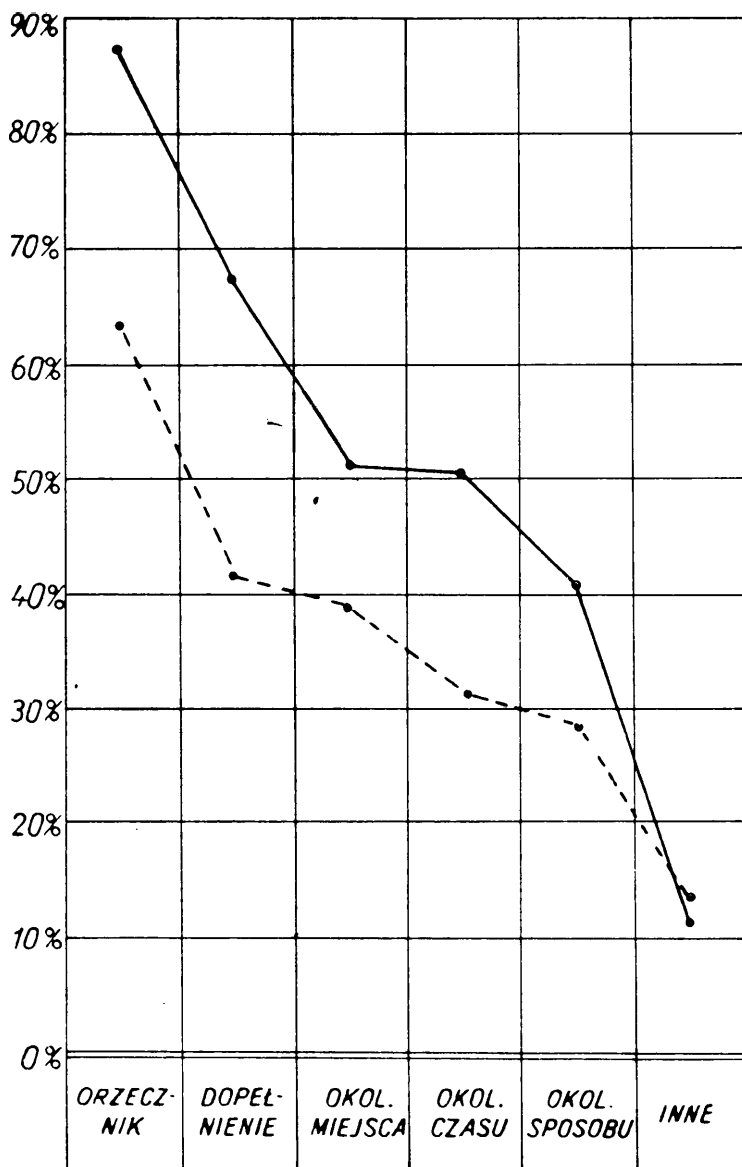
- Ustaliliśmy, że nietypowy szyk orzeczenie-podmiot występuje w związku z dwiema tendencjami: tendencją do łączenia elementów syntaktycznych należących do siebie oraz tendencją do uzyskania typowego układu ładunku semantycznego. W analizie tego ostatniego jednak braliśmy pod uwagę tylko sam podmiot i orzeczenie. A przecież występują one w otoczeniu innych słów, np. przymiotników, spójników, partykuł itd., których ładunek semantyczny także może pozostawać w związku z pozycją podmiotu i orzeczenia.

Szczegółowa analiza wykazała, że związek taki rzeczywiście istnieje. Przede wszystkim gwałtownie zmalała liczba przypadków szyku orzeczenie-podmiot w układzie 11, ponieważ w 18% między orzeczeniem a podmiotem występowało słowo o lekkim ładunku semantycznym, a w 49% orzeczenie było poprzedzone takim słowem. Zatem te 10% ogólnej liczby przypadków szyku orzeczenie-podmiot, które zrazu wydawały się występować w nietypowym układzie ładunku semantycznego, po bliższej analizie zredukowała się do 3%, a reszta znalazła się w układach 01 i 10. Znamienną jest rzeczą, że rozszerzenie analizy ładunku semantycznego poza sam podmiot i orzeczenie w układzie 01 nie spowodowało żadnych zmian, gdy tymczasem w układzie 10 w 53% przed ciężkim orzeczeniem występowało słowo o lekkim ładunku semantycznym, czyli na więcej niż połowę przypadków szyku orzeczenie-podmiot w układzie 10 przypada możliwość dwojakiej interpretacji układu, mianowicie 10 i 01.

Z powyższych danych należy wysnuć wniosek, że w średnioangielskim istnieje silna tendencja do zestawienia elementów słownych o nierównym ładunku semantycznym, przy czym najtypowszym układem jest 01, a po nim 10.

Powstaje pytanie, czy tylko w układzie orzeczenie-podmiot stosunki rytmiczne (następstwo semantycznie lekkich i ciężkich elementów) przedstawiają się w taki sposób, jak to naszkicowano powyżej. Aby odpowiedzieć na to pytanie, poddano analogicznej analizie przypadki z szykiem podmiot-orzeczenie. Cyfry potwierdzają oczekiwanie. W zdaniach, w których podmiot poprzedza orzeczenie, układ stosunków rytmicznych jest proporcjonalny do układu, jaki stwierdziliśmy dla szyku orzeczenie-podmiot, więcej: jest prawie identyczny. I tak w *Piers Plowman* stosunki rytmiczne w układzie podmiot-orzeczenie wyrażają się w następujących cyfrach: 11 — 9%; 10 — 29%; 01 — 62%; w *Kazaniach* obraz jest bardzo podobny, mianowicie: 11 — 6%; 10 — 32%; 01 — 61%.

⁸ Proporcję taką częściowo może uzasadnić fakt, że *Piers Plowman* napisany jest wierszem aliterowanym.



Jak widać na wykresie, krzywe reprezentujące oba teksty w sztyku podmiot-orzeczenie i krzywa dla *Piers Plowman* w sztyku orzeczenie-podmiot mają kształty podobne. Ponieważ stałe są układy ładunku semantycznego, a zmienny sztyk słów, możemy powiedzieć, że układy ładunku semantycznego są bardziej stabilnym elementem języka niż sztyk słów, który w ich ramach się formuje, a zatem sztyk słów zależy od tych układów.

Wróćmy teraz do zdań z poprzednikiem. Poprzednik pełni nie tylko pewną funkcję syntaktyczną, ale — jak każde słowo — ma pewien ładunek semantyczny. Jeśli prawdą jest, że w średnioangielskim miejsce orzeczenia w stosunku do podmiotu zależy od ładunku semantycznego, można się pokusić o stwierdzenie *a priori*, że znając ładunek semantyczny poprzednika da się statystycznie przewidzieć ładunek semantyczny podmiotu lub orzeczenia, jeśli nie sam szyk tych słów. Po odpowiednim zgrupowaniu zdań z poprzednikiem okazało się, że faktycznie w większości wypadków po poprzedniku o lekkim ładunku semantycznym następował podmiot lub orzeczenie o ciężkim ładunku, czyli pojawiał się układ 11 i 10, natomiast większość poprzedników ciężkich znajdowała się przed układem 01. Rzeczą charakterystyczną i w pełni potwierdzającą hipotezę jest to, że najmniej typowy układ ładunku semantycznego, tj. 11, we wszystkich przypadkach występuje po poprzednim lekkim. To samo dotyczy układu 10. Przed najtypowszym układem natomiast liczba poprzedników lekkich i ciężkich jest prawie równa. Nie obala to jednak hipotezy o związku między ładunkiem semantycznym poprzednika i podmiotu lub orzeczenia, ponieważ w układzie 01 już sam podmiot i orzeczenie znajdują się w najtypowszej pozycji rytmicznej i nie muszą szukać oparcia o sąsiadujące słowa.

Skoro więc da się przewidzieć statystycznie ładunek semantyczny podmiotu lub orzeczenia na podstawie znanego ładunku semantycznego poprzednika, powstaje pytanie, czy i druga część hipotezy, to mianowicie, że na tej samej podstawie da się przewidzieć miejsce podmiotu i orzeczenia, znajdzie potwierdzenie. W tym jednak wypadku analiza dała wynik ujemny. Chociaż po lekkim poprzedniku częściej występował szyk orzeczenie-podmiot niż podmiot-orzeczenie, różnica w cyfrach była zbyt mała, aby mogła mieć jakieś znaczenie. Ujemny wynik próby potwierdza także ogólną hipotezę, według której ładunek semantyczny poprzednika nie wpływa bezpośrednio na szyk podmiotu i orzeczenia, lecz pośrednio, przez ich ładunek semantyczny, który jest określony sytuacją obiektywną.

2. Pozycja orzeczenia w stosunku do innych członów w zdaniu

Im większa liczba członów w zdaniu, tym większa, przynajmniej teoretycznie, liczba pozycji, jakie może zająć orzeczenie. Pozycję początkową czasownik zająć może tylko wtedy, jeśli występuje w szyku orzeczenie-podmiot; a zatem czasownik w tej pozycji został już omówiony wyżej. Obecnie rozróżnimy trzy inne pozycje czasownika:

1) jeśli czasownik następuje bezpośrednio po podmiocie, a po czasowniku następują inne człony;

2) jeśli czasownik oddzielony jest od podmiotu innymi słowami i po nim także następują inne słowa;

3) jeśli czasownik jest oddzielony od podmiotu i jest ostatnim słowem w zdaniu.

Wyniki przeprowadzonej analizy są następujące: w większości przypadków orzeczenie występowało bezpośrednio po podmiocie (52% i 97%). W *Piers Plowman* drugą grupą (29%) pod względem liczby przypadków była końcowa pozycja czasownika, w *Kazaniach* pozycja środkowa (2%). Po oddzieleniu zdań głównych i pobocznych okazało się, że pozycja 3 (końcowa) nie miała dystrybucji równej. Zdania poboczne zawierały większą liczbę orzeczeń w pozycji końcowej niż zdania główne, i to w proporcji 2 : 1 w *Kazaniach* i 3 : 2 w *Piers Plowman*.

W oparciu o wyniki poprzednich analiz oczekuje się, że we wszystkich pozycjach czasownik będzie się znajdował najczęściej w najtypowszym układzie ładunku semantycznego.

W wypadku pozycji 1 i 2 rzeczywiście okazało się, że w ogromnej większości czasownik znajdował się w otoczeniu słów, z których przynajmniej jedno miało inny ładunek semantyczny niż on sam. Układ 3 (ciężki czasownik w otoczeniu ciężkich sąsiadów) występował bardzo rzadko, a mianowicie w *Piers Plowman* czasownik w pozycji 1 w 5%, w pozycji 2 w 2%. Cyfry dla *Kazań* wynoszą odpowiednio 5% i 0%. Skoro w nietypowej pozycji 2 czasownik nigdy nie występuje (*Kazania*) lub występuje o połowę rzadziej (*Piers Plowman*), konkludujemy, że *ceteris paribus* to właśnie siła typowości szyku przeciąga 5% (ale tylko 5!) czasowników do bardzo nietypowego układu ładunku semantycznego.

Pozycja 3 czasownika natomiast przyniosła pewną niespodziankę. Wprawdzie i tu najczęstszym układem był układ 01, jednak układ 10 występował bardzo rzadko, gdy tymczasem stosunkowo duża liczba czasowników znalazła się w układzie 11. Cyfry dla analizowanych tekstów są następujące: 01 — 46% i 13%; 11 — 36% i 0%; 10 — 13% i 68%.

Powyższe dane liczbowe zmuszają nie tyle do odrzucenia poprzedniej hipotezy o typowych układach ładunku semantycznego, ile do jej rozszerzenia. Okazało się bowiem, że czasownik w każdej pozycji układu się pod względem ładunku semantycznego na zasadzie skonstrastowania swojego ładunku z ładunkiem sąsiadującego słowa, z wyjątkiem pozycji końcowej, gdzie często pozostaje w bezpośrednim sąsiedztwie słowa o tym samym ładunku. Ponieważ czasowniki lekkie, których liczba jest oczywiście wielka, prawie nigdy nie występują na końcu zdania, możemy powiedzieć, że pozycja końcowa czasownika lekkiego jest nietypowa. Dodamy, że przeciwnie, końcowa pozycja ciężkiego czasownika jest w tak wysokim stopniu typowa, że nie przeszkadza w jej realizacji nawet

nietypowy układ ładunku semantycznego albo że układ 11 w końcowej pozycji zdania nie jest wcale nietypowy.

Dodatkowych danych dostarcza tu przeprowadzona analiza pozycji końcowych wszystkich zdań odpowiednio dużego fragmentu tekstu, zdań, w których oczywiście tylko czasem występował czasownik jako ostatnie słowo. Okazało się, że w 63% i 76% zdania kończą się słowem o ciężkim ładunku semantycznym, co zgadza się z występowaniem ciężkiego czasownika w pozycji końcowej. Jeśli chodzi o ładunek semantyczny, najczęstszym układem był 01, po nim 11, a dopiero na końcu 10. I te dane nie odbiegają od cyfr uzyskanych dla czasownika.

3. Pozycja dopełnienia

W *Piers Plowman* dopełnienie najczęściej, bo w 82%, występuje po podmiocie i orzeczeniu. Układ ten można więc uznać za typowy. Między podmiotem a orzeczeniem występuje dopełnienie w 16%, a tylko w jednym na sto przypadków przed podmiotem i orzeczeniem. W *Kazaniach* dopełnienie występuje w nietypowej pozycji zaledwie w 8%.

Ciekawe dane uzyskano po zbadaniu stosunku, w jakim pozostaje pozycja dopełnienia do układów ładunku semantycznego. W *Piers Plowman* w 72% przynajmniej jeden sąsiad dopełnienia kontrastuje z nim pod względem ładunku semantycznego (a w 62% oba sąsiadujące elementy). Mimo to zrazu może się wydać niepokojąco duży odsetek (28%) przypadków układu 111. Nie sprzeciwia się to jednak ogólnej hipotezie, ponieważ ponad jedna trzecia tych 28% to wypadki występowania dopełnienia w końcowej pozycji zdania, czyli w ponad jednej trzeciej układ 111 jest układem typowym. Dodamy także, że chodzi tu o najtypowszą pozycję dopełnienia, co może mieć swoją własną siłę, niezależnie od ładunku semantycznego.

Argumentacja okaże się jeszcze jaśniejsza, gdy zestawimy nietypową pozycję dopełnienia z układem ładunku semantycznego. W przypadkach występowania dopełnienia w tej pozycji znajdowało się ono zawsze w typowym układzie ładunku semantycznego. Wydaje się, że taka proporcja nie może być przypadkowa. Czy można zatem twierdzić, że nietypowy szyk słów istnieje po to, aby zadośćuczynić wymogom układu ładunku semantycznego? Dokładne brzmienie hipotezy byłoby następujące: ponieważ ładunek semantyczny podmiotu, orzeczenia i dopełnienia jest zdeterminowany obiektywną sytuacją⁹ i ponieważ w typowym szyku tych trzech elementów znajdujemy w stosunkowo wysokim odsetku nietypowy układ ładunku semantycznego — gdy tymczasem w nietypowym szyku dopełnie-

⁹ Przy założeniu, że zdanie jest największą jednostką strukturalną.

nie znajduje się zawsze w typowym układzie ładunku semantycznego — twierdzi się, że istnienie nietypowej pozycji dla dopełnienia podyktowane jest tendencją do proporcjonalnego rozłożenia układów ładunku semantycznego.

Hipotezę powyższą sprawdzono w jeszcze jednej analizie. Ponieważ nie zawsze dopełnienie znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie podmiotu czy orzeczenia, zbadano, w jakim stosunku pozostaje fakt oddalenia się dopełnienia od podmiotu czy orzeczenia. Okazało się, że w obu tekstach pozycja dopełnienia w pewnej odległości od podmiotu i orzeczenia związana jest z większą liczbą przypadków typowego układu ładunku semantycznego.

Analiza więc nie przeczy hipotezie, pozwala nawet na rozszerzenie jej zasięgu. Twierdzimy zatem, że nie tylko nietypowa pozycja dopełnienia we właściwym znaczeniu — tzn. szyk inny niż podmiot-orzeczenie-dopełnienie, lecz w ramach typowej kolejności występowania tych trzech elementów — możliwość zajęcia przez dopełnienie swej pozycji w pewnej odległości od podmiotu i orzeczenia istnieje po to, aby układy ładunku semantycznego mogły się ułożyć we właściwej, typowej proporcji.

*

Z uwagi na funkcję dystynktywną, jaką rozwinęła pozycja podmiotu, orzeczenia i dopełnienia w języku angielskim, bardziej szczegółowej analizie poddano tylko te trzy elementy. Metoda jednak naszkicowana w niniejszym referacie, a rozwinięta w pracy *Word Order Patterning in Middle English. A Quantitative Study Based on „Piers Plowman“ and „Middle English Sermons“*, może być stosowana przy analizie wszystkich członów zdania średnioangielskiego. Nie znaczy to jednak, że można przy jej pomocy ująć wszystkie aspekty problematyki związanej z szykiem słów. Natomiast ambicją niniejszego studium było wypracowanie takiej metody, która by pozwalała jednolicie ująć wszystkie elementy składające się na szyk słów, choćby to dotyczyło jednego wycinka z całości zagadnień.

Z wyżej przytoczonych danych liczbowych wynika, że opisywana metoda pozwoliła na:

- 1) wykrycie związków zachodzących między układami szyku słów i „ładunkiem semantycznym“;
- 2) ustalenie, że szyk: podmiot-orzeczenie oraz podmiot-orzeczenie-dopełnienie jest szykiem typowym dla analizowanych tekstów;
- 3) stwierdzenie, że „poprzednik“ wpływa na szyk podmiotu i orzeczenia w dwojaki sposób:
 - a) bezpośredni — przez regulowanie procentu występowania szyku

- orzeczenie-podmiot w zależności od związku syntaktycznego poprzednika z orzeczeniem,
- b) pośredni — przez wpływ ładunku semantycznego „poprzednika“ na ładunek semantyczny słowa po nim następującego (często podmiotu lub orzeczenia), a w konsekwencji na ich szyk;
- 4) stwierdzenie występowania silnej tendencji do zestawień słów o nierównym ładunku semantycznym (01, 10) i podporządkowania się tej tendencji praw rządzących szykiem słów;
- 5) stwierdzenie, że w końcowej części zdania obowiązuje nie tyle zestawienie słów o różnym ładunku semantycznym, ile występowanie słowa „ciężkiego“ na ostatnim miejscu; i tej tendencji wydaje się być podporządkowany szyk;
- 6) stwierdzenie, że istnienie nietypowych szyków słów dyktowane jest potrzebą proporcjonalnego rozłożenia układów ładunku semantycznego, które są elementem bardziej stabilnym w języku niż szyk słów.